

Chłopi we wsiach Masłowo i Łęka rozpoczęli gospodarke zespołową

W okresie od 1 do 11 lutego br. powstało w naszym województwie 17 spółdzielni produkcyjnych. Od początku roku zorganizowali chłopi w sumie 32 gospodarstwa zespołowe, do których przystąpiło 320 członków.

W dniu 11 bm. 16 mało- i średniorolnych chłopów w starej wsi Łęka Opatowska podpisało statut spółdzielni typu Ib, wnosząc do wspólnej uprawy 139 ha ziemi.

Przewodniczącym zespołu wybrano Antoniego Jędrzeckiego. Tego samego dnia powstała również nowa spółdzielnia we wsi Masłowo (gromada Wieszczew, pow. Śrem). Jest to najmłodsza — siódma w tym roku — spółdzielnia w powiecie śremskim. Statut podpisało 16 masłowskich gospodarzy. Pracować oni będą na 160 ha ziemi. Przewodniczącym został Henryk Słomiński.

Polscy kuracjusze wyjadą na leczenie do ZSRR

WARSZAWA (PAP)

W wyniku rozmów, przeprowadzonych między Ministerstwem Zdrowia PRL a Ministerstwem Zdrowia ZSRR, osiągnięto wstępne porozumienie, dotyczące wymiany pomiędzy obu krajami kuracjuszy udających się na leczenie uzdrowiskowe.

Już w czerwcu br. wyjadą na leczenie do Związku Radzieckiego pierwsza grupa kuracjuszy polskich. Przebywać oni będą w najpiękniejszych miejscowościach uzdrowiskowych takich, jak: Kisłowodsk, Jessentuki, Soczi, Jahta.

Realizacja założeń 5-latki w rolnictwie

głównym tematem dyskusji na zjazdach przedkongresowych wojewódzkiej organizacji ZSL

W pierwszej połowie marca br. odbędzie się w Warszawie II Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W związku z tym ogniwa terenowe wojewódzkiej organizacji Stronnictwa prowadzą ożywioną pracę przygotowawczą. Zainicjowało ją poszerzenie Plenum Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego, które ustaliło wytyczne organizacyjne do tych prac.

W ciągu stycznia i połowy lutego br. odbyły się zebrania kół terenowych I Gromadzkich Komitetów Wykonawczych oraz 16 zjazdów powiatowych, na których dyskutowano o problemie realizacji założeń Pięciolatki w rolnictwie i na tym tle zadania wielkopolskiej organizacji Stronnictwa. Przedmiotem dyskusji były ponadto także sprawy, jak zmiana statutu, rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej, podniesienie poziomu ideologicznego członków, poszerzenie szeregów organizacyjnych itp. Podczas zebrań ogólnych terenowych członkowie Stronnictwa podjęli indywidualnie i zespołowo szereg cennych zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia II Kongresu.

W powiecie króleszyskim członkowie ZSL utworzyli np. 4 zespoły wypalu cegły i wyrobu dachówek, 7 zespołów wzajemnej pomocy, 10 zespołów łaskarskich i 5 zespołów maszynowych. 52 koła podjęły zobowiązanie organizowania na żniwa zbiorowych transportów zboża celem wykonania planów dostaw przed terminem, koło w Bożanowie wybuduje w czynie społecznej świetlicę gromadzką. W ciągu stycznia wstąpiło do Stronnictwa w pow. króleszyskim 75 nowych członków.

W powiecie wrzesińskim ZSL-owcy w ramach zobowiązań przedkongresowych postanowili oddać w 1956 r. ponad plan 70 hektarów i 3.000 kg żywności słoninowo-mięsnej oraz 58.600 litrów mleka. ZSL-owcy w Psarach Małych utworzyli zespół wyrobów betoniar-

OTOCZKA WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie A B

Poznań, środa 15 II 1956 r.

Nr 39 [3748]

Rząd USA ponosi odpowiedzialność za brutalne naruszanie obszaru powietrznego Polski

Nota rządu PRL w sprawie wysyłania amerykańskich balonów

(WARSZAWA (PAP))

W dniu 11 lutego br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesało ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie notę w sprawie wysyłania amerykańskich balonów nad terytorium Polski.

Jednocześnie stały przedstawiciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku otrzymał polecenie złożenia tekstu tej noty sekretarzowi generalnemu ONZ w celu podania jej do wiadomości wszystkim państwom członkowskim Organizacji Narodów Zjednoczonych.

A oto treść noty rządu polskiego:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej już niejednokrotnie zwracał uwagę na fakt, że nad obszarem Polski pojawiały się balony amerykańskiego pochodzenia przewożące oszczędzającą literaturę. Ostatnio pojawiły się również olbrzymie rozmiarów balo-

ny zaopatrzone w aparaty fotograficzne i telekomunikacyjne służące wyraźnie do celów wywiadowczych. Z uwagi na to, że w ostatnich tygodniach liczba nadsyłanych do Polski balonów ulegała zwiększeniu, że balony te spadając w różnych częściach kraju spowodowały straty w mieniu obywateli polskich, a nawet poranienia i poparzenia, a ponadto zagrażają zagrożeniu powietrznej, rząd polski działając w interesie swych obywateli i w trosce i zapewnienie na obszarze państwa polskiego pełnego bezpieczeństwa — zmuszony jest zająć w tej sprawie zdecydowane stanowisko.

Władze polskie są w posiadaniu bezspornych dowodów stwierdzających, że wymienione balony produkowane są w Stanach Zjednoczonych i że wysyłane są z lotnisk, znajdujących się pod kontrolą Stanów Zjednoczonych, przy czym wiadomo, że balony zaopatrzone w aparaty fotograficzne i telekomunikacyjne wysyłane są m. in. z amerykańskiego lotniska wojskowego w Geibelsdorf koło Würzburga na terenie Niemiec zachodnich. Znana organizacja dywersyjna pod nazwą „Wolna Europa” publicznie przyznaje się do tego, że balony z ulotkami wysyła również na teren Polski. Organizacja ta ma swoją główną siedzibę w Stanach Zjednoczonych — kierowana jest przez znanych polityków amerykańskich utrzymywana jest z funduszy amerykańskich i zatrudnia sprzedawców i zdrajców wyrzucenych po nawias własnych narodów. Pierwszym przewodniczącym komitetu wykonawczego tej organizacji był Allan W. Dulles, obecny szef centralnej agencji wywiadu Stanów Zjednoczonych.

Wysyłanie amerykańskich balonów nad obszar powietrzny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowi jaskrawe naruszenie zasady suwerenności terytorialnej. Zasada pełnej i wyłącznej suwerenności państwa nad przestrzenią powietrzną rozciągającą się nad jego terytorium została powszechnie uznana. Stany Zjednoczone same wielokrotnie ją potwierdziły, m. in. przez przystąpienie do konwencji hawajskiej z 1928 roku i konwencji chicagowskiej z 1944 r. W ustawodawstwie zaś Stanów Zjednoczonych w szczególności w Air Commerce Act z 1926 r. i Civil Aeronautics Authority Act z 1938 r., wyraźnie podkreślono wyłączną i pełną suwerenność Stanów Zjednoczonych w strefie powietrznej nad ich obszarem. Z zasady suwerenności państwa nad swą przestrzenią powietrzną wynika zakaz wysyłania z terytorium jednego państwa na terytorium drugiego państwa bez jego zgody jakichkolwiek latających aparatów z napędem lub bez napędu, z pilotem lub bez pilota.

Tak więc akcja podjęta przez władze i organizacje DOKOŃCZENIE NA STR. 2

DELEGACJA KC PZPR NA XX ZJAZD KPZR
UDALA SIĘ DO MOSKWY



12 bm. opuściła Warszawę, udając się w drogę do Moskwy, delegacja KC PZPR na XX Zjazd KPZR. Na czele delegacji stoi Sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut.

Odjeżdżającą delegację na Dworcze Głównym w Warszawie żegnali członkowie Biura Politycznego KC PZPR. CAF — Fot. Zygm. Wdowiński

W Pałacu Staszica radzą naukowcy

Sesja PAN

poświęcona zagadnieniom spółdzielczości

WARSZAWA (PAP)

13 bm. w Pałacu Staszica w Warszawie rozpoczęły się trzydniowe obrady, zorganizowane przez Komitet

Tournée artystyczne A. Harasiewicza

WARSZAWA (PAP)

13 bm. udał się na tournée artystyczne do Belgii, laureat pierwszej nagrody Między narodowego Konkursu im. Fr. Chopina — Adam Harasiewicz. Artysta rozpocznie swe występy od Brukseli.

Trzęsienie ziemi w Japonii

NOWY JORK (PAP)

Agencja United Press donosi z Tokio, że we wtorek, 14 bm., w godzinach porannych odczuł w Tokio silne trzęsienie ziemi. Wstrząsy podziemne powtórzyły się kilkakrotnie. Na razie brak wiadomości o skutkach trzęsienia ziemi.

Referendum na Malcie

LONDYN (PAP)

Na wyspie Malta, położonej na Morzu Śródziemnym, odbyło się w dniach 12 i 13 lutego referendum w sprawie przyłączenia wyspy do Wielkiej Brytanii. Dotychczas Malta była kolonią angielską, rządzoną przez gubernatora. W referendum wzięło udział za ledwie 60 proc. upoważnionych do głosowania. Za przyłączeniem Malty do Wielkiej Brytanii głosowało 67 607 osób, a przeciwko — 20 177 osób.

Otwarcie XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP)

We wtorek rano w Wielkim Pałacu Kremłowskim rozpoczęły się obrady XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Oprócz delegatów na Zjazd, którzy przybyli ze wszystkich krajów Kraju Rad, na posiedzeniu obecni są liczni goście: pracownicy przedsiobierstw przemysłowych, przodownicy rolnictwa, działacze państwowi i partyjni, przedstawiciele nauki i kultury.

Zjazd zagał Pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego KPZR — N. S. Chruszczow.

— W okresie, jaki upłynął od XIX Zjazdu Partii — mówi N. S. Chruszczow — straciśmy wybitnych działaczy ruchu komunistycznego — Stalina, Gottwalda i Tokuda. N. S. Chruszczow proponuje uczcić ich pamięć przez powstanie. Wszyscy obecni na sali wstają.

Następnie N. S. Chruszczow podaje, że na Zjazd przybyli przedstawiciele partii komu-

stycznych i robotniczych wielu krajów świata. Delegaci witają serdecznie gości zagranicznych.

Po wyborze kierowniczych organów Zjazdu — prezydium, sekretariatu, komisji redakcyjnej i mandatowej zatwierdzono następujący porządek dnia XX Zjazdu KPZR:

1 Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego KPZR — referuje sekretarz KC N. S. Chruszczow.

2 Referat sprawozdawczy Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR — referuje przewodniczący Komisji Rewizyjnej P. G. Moskatow.

3 Dyrektywy XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956-1960 — referuje przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin.

4 Wybory centralnych organów partii.

Referat w związku z pierwszym punktem porządku dziennego wygłosił N. S. Chruszczow powitany hucznymi oklaskami.

W kwietniu odbędzie się nadzwyczajna sesja ŚRP

WIEDŃ (PAP)

Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował komunikat, w którym podaje, że z początkiem kwietnia br. odbędzie się nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju.

Przedmiotem obrad będą problemy rozbrojenia i zakazu broni atomowej.

„Światowa Rada Pokoju — głosi komunikat — gotowa jest przestudiować i rozpatrzyć każdą propozycję zmierzającą do osiągnięcia sukcesu na drodze rozbrojenia. Światowa Rada Pokoju gotowa jest również do współpracy ze wszystkimi organizacjami i ludźmi, uważającymi tego rodzaju propozycję za właściwą, pozytywną i możliwą do zrealizowania. Na sesję nadzwyczajną otrzymali zaproszenie przedstawiciele różnych organizacji krajowych i międzynarodowych oraz wybitne osobistości.

Pomysł braci - racjonalizatorów zyskuje uznanie

Pomysł racjonalizatorski braci Bolesława i Witolda Gabrieliów z Poznania dotyczący wykorzystania w przemyśle osłonek sadowych ze świń znalazł już zastosowanie. Mianowicie Spółdzielnia Pracy „Garboskór” w Poznaniu pierwszą przesyła do masowego garbowania błon sadowych ze świń, otrzymując elastyczny i trwały surowiec zastępujący w wielu wypadkach delikatną skórę. Fabryka Głosińskich we Wrześni zainteresowała się nowym surowcem, chcąc go zastosować w swojej produkcji. Ponadto zastępczy ten surowiec służy do napraw organów oraz do wyrobu lekkiej galanterii.

„Zagrzewali się” a potem zmarli na śmierć

GDANSK (PAP)

Tragicznie skończyła się alkoholowa libacja czterech chłopów z powiatu Nowy Dwór Gdański: Józefa Zaręby ze wsi Powale, syna jego Jana, brata Piotra i ich znajomego Józefa Pietrania ze wsi Piotrowo. Będąc ostatnio w Nowym Dworze, w jednej z miejscowych gospód przez kilka godzin „zagrzewali się” wódką. Wieczorem wracając do domu byli tak zamroczeni alkoholem, że wpadli w pewnej chwili wraz z wozem do głębokiego, przydrożnego rowu. Przy upadku zostali przgnieci skrzynią wozu i po pijanemu nie byli w stanie wydostać się z rowu. Nazajutrz rano przechodnie znaleźli w rowie zamarniętych czterech ludzi i dwa konie. Sprawą zajęła się prokuratura.

Graficy z NRF w Poznaniu

W dniu 14 bm. przybyli do Poznania trzej graficy z NRF do celu spotkania się z poznańskim środowiskiem artystów-plastyków. Artyści ci biorą udział w aktualnej wystawie grafiki NRF w Muzeum Narodowym. Wśród przybyłych znajduje się świetny twórca drzeworytów Willi Dirks z Wuppertalu. (n)

ZSRR będzie nadal bronić wolności i niezawisłości

krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu Oświadczenie MSZ Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP)

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ogłosiło poniższe oświadczenie w sprawie poczynania angielsko-amerykańskich na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

— Wspólna deklaracja prezydenta USA Eisenhowera i premiera brytyjskiego Edena o wynikach rokowań angielsko-amerykańskich w Waszyngtonie, opublikowana 1 lutego br., przewiduje pewne wspólne poczynania, chociaż nie precyzuje wystarczająco ich charakteru. Niemniej jednak oczywiste jest już obecnie, że te separatystyczne poczynania planowane z pominięciem ONZ i bez udziału krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu nie mogą nie zagrażać pokojowi i bezpieczeństwu na Bliskim i Środkowym Wschodzie, jak również nie mogą nie naruszać niezawisłości i suwerenności krajów tej strefy — wbrew zasadom i celom Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W związku z tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne oświadczyć, co następuje:

Uczestnicy konferencji waszyngtońskiej twierdzą, że poczynania planowane przez nich wobec krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu wywołane są „stanem napięcia w stosunkach wzajemnych między Izraelem a jego sąsiadami arabskimi”. Usiłują oni przy tym przedstawić sprawę tak, jak gdyby trójsstronna deklaracja USA, Anglii i Francji z dnia 25 maja 1950 r. pozwalała im na podejmowanie samowolnej akcji poza ramami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w swoim czasie trójsstronna

deklaracja USA, Anglii i Francji została słusznie potraktowana przez kraje arabskie jako próba faktycznego podziału strefy Bliskiego i Środkowego Wschodu na sfery wpływów poszczególnych mocarstw i jako zamach na niezawisłość i suwerenność krajów arabskich.

Tym właśnie tłumaczy się fakt, że Egipt, Syria, Liban, Arabia Saudyjska, Jemen, Irak i Jordania w swej wspólnej odpowiedzi z dnia 21 czerwca 1950 r. na wspomnianą deklarację trzech mocarstw oświadczyły, że „nie dopuszczają do żadnej akcji, która naraziłaby na szwank ich suwerenność lub niezawisłość”.

Rząd radziecki już w swojej nocy do rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Turcji z dnia 28 stycznia 1952 r., nawiązując do trójsstronnej deklaracji USA, Anglii i Francji, zajął stanowisko wobec tej akcji trzech mocarstw, które uważają kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu głównie za narzędzie swych planów wojennych.

Właśnie w celu urzeczywistnienia wspomnianych planów wojennych zawarty został osławiony pakt bagdadzki, słusznie nazwany przez samych Arabów wzięciem narodów. Wiadomo, że w chwili obecnej podejmowane są próby rozszerzenia tego nowego agresywnego bloku, którego stworzenie prowadzi do wzrostu napięcia w tej strefie oraz zagraża bezpośrednio bezpieczeństwu i niezawisłości narodowej państw Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Aby usprawiedliwić postępowanie, które znalazło wyraz w stworzeniu nowego bloku militarnego, usiłuje się przedstawić sprawę tak, jak gdyby nie te poczynania, lecz jakieś tam poczynania „bloku radzieckiego” zwiększały napięcie w tej strefie i wzmagaly ryzyko wojny. Coraz mniej jednak jest ludzi gotowych dać wiarę tego rodzaju niedorzecznym twierdzeniom, które pozostają w sprzeczności z faktami.

W deklaracji waszyngtońskiej mówi się m. in., że jej sygnatariusze rzekomo chcą „uregulować” spór między „Izraelem a jego sąsiadami arabskimi”. Byłoby dobrze, gdyby tak było w istocie. Ale w takim razie czemuż podejmuje się te decyzje bez udziału zainteresowanych krajów, za ich plecami? Jednakże znane fakty świadczą o tym, że między takimi deklaracjami a pewnymi poczynaniami mocarstw zachodnich w stosunku do krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu zachodzi oczywista sprzeczność.

Poza tym w ostatnich czasach w prasie ukazały się doniesienia, że niektóre mocarstwa zamierzają wprowadzić swe wojska do wspomnianej strefy, przy czym uonięśien tych nie zdementowano. Należy przypuszczać, że kwestia ta zostanie należycie wyjaśniona i że złożone będą oświadczenia, które usuną zrozumiałe obawy krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu — i nie tylko tych krajów — w związku ze wspomnianymi doniesieniami.

Wprowadzenie wojsk na terytorium krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu stanowiłoby akcję pozostającą w oczywistej sprzeczności z wymogami utrwalenia pokoju i stwarzającą ognisk niebezpiecznych tarć i napięcia w tej strefie, co utrudniłoby jeszcze bardziej uregulowanie spornych zagadnień między krajami tej strefy.

Anglicy nie chcą opuścić strefy

Kanału Sueskiego

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi: „Jak informuje dziennik li-bański „Telegraph”, rząd angielski zamierza wstrzymać wycofanie swoich wojsk ze strefy Kanału Sueskiego motywując to napiętą sytuacją na Bliskim Wschodzie. (Zgodnie z porozumieniem brytyjsko-egipskim w sprawie bazy i strefy Kanału Sueskiego, podpisanym 19 października 1954 roku w Kairze, ostatni żołnierz angielski powinien opuścić terytorium Egiptu 19 czerwca 1956 roku. — Red.). „Telegraph” stwierdza dalej, że mimo protestów rządu egipskiego, który uważa te plany za szantaż, Anglicy postanowili utrzymać strefę Kanału.

W oświadczeniu MSZ ZSRR z dnia 16 kwietnia 1955 r. o bezpieczeństwie na Bliskim i Środkowym Wschodzie podkreślono, że Związek Radziecki nie może ustosunkować się do sytuacji, jaka wytworzyła się w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu, ponieważ wiąże się to bezpośrednio z bezpieczeństwem ZSRR, który w odróżnieniu od pewnych innych mocarstw sąsiaduje bezpośrednio z tą strefą. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne ponownie oświadczyć, że wszelkie poczynania prowadzące do komplikacji w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz do zwiększenia napięcia w tej strefie nie mogą nie budzić zrozumiałej troski rządu radzieckiego.

Tego rodzaju akt, jak wprowadzenie wojsk obcych na terytorium tych krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, bez zgody państw zainteresowanych i bez sankcji Rady Bezpieczeństwa NZ jako organu ponoszącego główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju, byłby brutalnym pogwałceniem Karty NZ i suwerenności państwowej szeregu krajów.

Rząd radziecki żywi nadzieję, że takie jego stanowisko spotka się z całkowitym zrozumieniem i poparciem wszystkich pokojowych państw zainteresowanych w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa oraz integralności terytorialnej krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Co się tyczy rządu radzieckiego, to wierny zasadom swej pokojowej polityki zagranicznej — będzie on nadal bronić pokoju, bronić wolności i niezawisłości krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz nieingerencji w ich

sprawy wewnętrzne i wspólnie z innymi państwami zainteresowanymi przyczyniać się do umocnienia bezpieczeństwa tej strefy.

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie może przejść do porządku nad takimi poczynaniami w stosunku do krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, poczynaniami, które mogą narazić na szwank ich niezawisłość narodową i zagrazić pokojowi w tej strefie.

ZISPO — wysyłają eksponaty na Targi Lipskie

POZNAN (PAP)

Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu wysłały w dniu 13 bm. na Międzynarodowe Targi w Lipsku transport wyprodukowanych przez siebie obrabiarek. Między innymi wysłano do Lipska dwie różnych typów rewolwerówki oraz automat tokarski AJ 25.

Równocześnie załoga Oddziału W-1 ZISPO przygotowuje dalsze obrabiarki, które wystawione zostaną na najbliższych międzynarodowych imprezach handlowych. I tak na Targi w Casabance oraz w Wiedniu załoga poznańska przygotowuje po jednej wiertarce WRS 25/08. Załoga Oddziału W-4 apeluje jednak do robotników zarówno Zakładów M-8 w Bielsku jak i Łódzkiej Zakładów Wytwarzających Wyłączniki Niskiego Napięcia o szybsze przesłanie wysokiej jakości wyposażenia elektrycznego do tych maszyn, by ona z kolei mogła dotrzymać terminów wysyłki.

XX ZJAZD KPZR

„Uruchomić drogę budownictwa inwestycyjnego w okresie szóstego pięcioletnia w przybliżeniu moce produkcyjne do przerobu 708 tys. kwintali buraka cukrowego...” (Z projektu dyrektywy XX Zjazdu KPZR).

WZROŚNIE PRODUKCJA CUKRU Niedawno uruchomiona została Gindeszka Cukrownia w Mołdawskiej SRR.

Na zdjęciu: W jednym z oddziałów Cukrowni.

Fot. CAF

Protest rządu polskiego przeciw balonowym prowokacjom

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

amerykańskie nie da się pogodzić z normalnymi stosunkami, jakie powinny istnieć pomiędzy państwami. Stanowi ona pogwałcenie nietykalności terytorialnej Polski, narusza postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych, w stosunku do jednego z jej członków. Akcja ta tym bardziej jest sprzeczna z zasadami Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych, że zmierza do jastrzenia stosunków między narodami i do przeciwdziałania szerokim w opinii publicznej dążeniem do odprężenia, rozprężenia literaturę o wyrażnym charakterze ocierającym się, dywersyjnym i stanowiącym próbę ingerencji z zewnątrz w sprawy wewnętrzne Polski.

Powyższa akcja wysyłania balonów na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowi ponadto poważne niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzkiego, szczególnie w chwili zetknięcia się tych balonów z ziemią lub budynkami i z powodu powstających wówczas eksplozji. Wystarczy wskazać przykładowo na wypadek, który miał miejsce 10 listopada 1955 roku w miejscowości Krzeczów w powiecie Lublin, kiedy to spadający balon amerykański spowodował wybuch, który uszkodził dom mieszkalny Antoniego Melgiesa i poparzył właściciela. Dnia 11 grudnia 1955 roku w miejscowości Kurowa, powiat Skierniewice, województwo łódzkie, nastąpił wybuch balonu, który spowodował zdemolowanie całego mieszkania oraz poparzenie dwójki osób — małżonków Woźniak. 11 stycznia 1956 roku w rejonie miasta Kutno spadł balon o średnicy 15 m z ładunkiem składającym się z czterech skrzyń o łącznej wadze 340 kg, w których między innymi znajdował się aparat fotograficzny, odbiornik i nadajnik radiowy, akumulatory oraz inne urządzenia, wszystkie produkcyjne amerykańskie. Aparat fotograficzny zawierał 218 m taśmy o szerokości 240 mm z wykonanymi 88 zdjęciami tere-
nu.

Pojawienie się balonów na trasach linii lotniczych krajowych i zagranicznych, przebiegających przez obszar Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, kryje w sobie niebezpieczeństwo dla komunikacji lotniczej. Rząd polski jest w posiadaniu dowodów, że balony takie znalazły się 5 października 1955 roku w rejonie powietrznym nad Łodzią w niebezpiecznej bliskości samolotu przewożącego ministra spraw zagranicznych Kanady — Pearsona do Moskwy o-

raz tego samego dnia w bliskości brytyjskiego samolotu kurierskiego, lecącego z Berlina do Warszawy. Dotychczas ogłaszane w tej sprawie oświadczenia amerykańskie o rzekomym wypuszczeniu balonów na wysokości, do których nie docierają samoloty komunikacyjne, nie wytrzymują krytyki.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zmuszony jest obciążyć pełną odpowiedzialnością za całą tę akcję rząd Stanów Zjednoczonych, opierając się na niespornym obowiązku państwa użycia wszystkich dostępnych mu środków, aby nie dopuścić do dokonywania przez osoby lub organizacje znajdujące się pod jego bezpośrednią lub pośrednią kontrolą aktów wymierzonych przeciwko innym państwom. Jest również rzeczą oczywistą, że żadne „organizacje prywatne” nie byłoby w stanie samodzielnie organizować akcji, które wymagają ogromnych zasobów, skomplikowanego i kosztownego sprzętu oraz zaplecza w postaci baz, z których balony są wysyłane. Tak więc rząd Stanów Zjednoczonych nie może zrzucić na odpowiedzialności za przygotowywanie na terytorium St. Zjednoczonych i prowadzenie z terytorium innych państw akcji wymierzonej przeciwko terytorialnej integralności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w poczuciu odpowiedzialności za los swoich obywateli, w trosce o bezpieczeństwo krajowej i międzynarodowej żeglugi powietrznej nad polskim terytorium wyraża kategorię protestu przeciw nasyłaniu na terytorium Polski wszelkiego rodzaju amerykańskich balonów i domaga się od rządu Stanów Zjednoczonych położenia kresu tego rodzaju akcji.

Rząd polski zastrzega sobie również prawo dochodzenia wobec rządu Stanów Zjednoczonych odszkodowań za wszelkie szkody i straty poniesione przez obywateli polskich i państwo polskie, a wnikłe z akcji wysyłania balonów na terytorium Polski.

Warszawa, dnia 11 lutego 1956 r.

Członkowie korpusu dyplomatycznego w Moskwie obejrżeli balony amerykańskie

MOSKWA (PAP)

Dnia 10 bm. szafowie i pracownicy zagranicznych przedstawicielstw dyplomatycznych w Moskwie szczegółowo zapoznali się z wystawionym w pałacyku Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR przy ul. A. Tolstojki wyposażeniem i powłoką jednego z amerykańskich balonów unieszkodliwionych na terytorium Związku Radzieckiego. Obejrżeli oni również aparaty kilkadziesiąt takich samych balonów wystawionych na dziedzińcu pałacyku Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

200 mln. dolarów pożyczki na budowę tamy pod Assuanem

LONDYN (PAP)

W dniach od 28 stycznia do 9 lutego toczyły się w Kairze rokowania między przedstawicielami Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju a przedstawicielami rządu egipskiego w sprawie finansowania przez ten bank budowy tamy na Nilu pod Assuanem. W komunikacie opublikowanym po zakończeniu rokowań stwierdza się, że obie strony doszły do porozumienia w sprawie finansowania budowy tej tamy przez Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju. Bank ten udzieli Egipci pożyczki w wysokości 200 milionów dolarów. Komunikat nie mówi nic o warunkach, na jakich została udzielona ta pożyczka.

Tadeusz ROJEK

Protokół o polsko-radzieckiej wymianie towarowej na rok 1956

MOSKWA (PAP)

W Moskwie zakończone zostały pomyślnie radziecko-polskie rozmowy w sprawie wymiany handlowej. Dnia 8 bm. podpisano protokół o wzajemnych dostawach towarów w roku 1956.

Związek Radziecki eksportować będzie do Polski rudę żelazną, manganową i chromową, bawełnę, ropę naftową i przetwory naftowe, niektóre rodzaje urządzeń dla przemysłu, blachę stalową do budowy okrętów, metale kolorowe, ferrostopy, nawozy sztuczne, chemikalia i inne towary.

Polska wysłać będzie w zamian do ZSRR m. in. transportowce i przemysłowe statki morskie, tabor kolejowy, węgiel, cynk, cukier, tkaniny wełniane i llniane.

„Dulles dopuścił się obrazy głowy państwa włoskiego” Oburzenie we Włoszech

RZYM (PAP)

Dziennik amerykański „Christian Science Monitor” opublikował przed kilku dniami wywiad, udzielony jakoby przez prezydenta Republiki Włoskiej Gronchiego b. korespondentowi tego pisma w Rzymie Stevenowi. Kancelaria prezydenta ogłosiła kategorię dementi oświadczając, iż prezydent nie udzielał Stevenowi żadnego wywiadu.

Jak donosi prasa, 7 bm. na konferencji prasowej w Waszyngtonie dziennikarze postawili Dullesowi szereg pytań w tej sprawie. Dulles uchylił się jednak od bezpośredniej odpowiedzi. Oświadczył on w lekceważącym tonie, że „istnieją pewne rozbieżności między prezydentem Gronchi a autorem artykułu”. Dodał on, iż nie chce się mieszać do tej sprawy oraz że „konflikt powinien być rozstrzygnięty przez nich samych”.

Dzienniki włoskie publikując te słowa Dullesa stwierdzają, iż dopuścił się on obrazy głowy państwa włoskiego, co wywołało głębokie oburzenie włoskiej opinii publicznej.



W obronie zasad i celów ONZ

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w nocy do rządu USA złożył kategorię protest przeciwko nasyłaniu na terytorium Polski wszelkiego rodzaju amerykańskich balonów i domaga się od rządu Stanów Zjednoczonych położenia kresu tego rodzaju akcji. Podając konkretne przykłady szkód i strat poniesionych przez obywateli polskich nota u-dokumentowała bezspornie już dziś fakt, że akcja balonowa zagraża życiu i zdrowiu ludzkiemu. Obalita jednocześnie twierdzenie rządu USA, że balony unoszą się rzekomo na takiej wysokości, do której nie docierają samoloty komunikacyjne. Przykład z samolotu wojskowego kanadyjskiego ministra Pearsona jest dostatecznie wymowny.

To jeden aspekt zagadnienia: zdrowie i życie ludzkie. Drugi — wkracza w dziedzinę zasad prawa międzynarodowego i zasad ustalonej i sprzeczowanych m. in. w Kartie Narodów Zjednoczonych.

„Wysyłanie amerykańskich balonów na obszar powietrzny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — głosi nota rządu PRL — stanowi jaskrawe naruszenie zasady suwerenności terytorialnej.”

Z powszechnie uznanej zasady suwerenności państwa nad swą przestrzenią powietrzną wynika zakaz wysyłania z terytorium jednego państwa na terytorium drugiego, bez jego zgody, jakichkolwiek latających aparatów z pilotem lub bez, z napędem lub bez. Pogwałcenie tej zasady stanowi oczywiste naruszenie nietykalności terytorialnej, jako takie zaś przeczy postanowieniom Karty Or-

ganizacji Narodów Zjednoczonych obowiązującym w stosunkach między jej sygnatariuszami.

A przecież zaledwie kilka dni temu czytaliśmy argumenty, którymi strona amerykańska usiłowała poprzeć swoją odmowę zawarcia układu radziecko-amerykańskiego — argumenty mówiące, jakoby układ ten miał być rzekomo „powtórzeniem zasad Karty. Pytamy: czy nie korzystniej dla sprawy umocnienia pokoju byłoby dwa razy powtórzyć zasady Karty niż raz je pogwałcić?”

Ale Karta Narodów Zjednoczonych odgrywa w polityce mocarstw zachodnich w ogóle, a USA w szczególności, nieco zagadkową rolę. Rzeczono, że mocarstwa postępują się nią raczej w celach negatywnych niż pozytywnych. Kołem radowym USA służy Karta NZ np. do upośrówowania odmowy wspólnej akcji, która ponad wszelką wątpliwość wzmacniałaby poczucie bezpieczeństwa narodów na całym świecie. A jednocześnie ta sama Karta idzie w zapomnienie, gdy jej zasady stają na przeszkodzie realizacji planów mocarstw zachodnich.

O tej wątpliwej z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa taktyce przypomina oświadczenie ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR w sprawie poczynania angielsko-amerykańskich na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Ozywiście trójsstronnej deklaracji (USA, Wielka Brytania i Francja) z 1950 r., usiłującej podjąć samowolną akcję poza plecami ONZ, forsowanie paktu bagdadzkiego, który sami Arabowie nazywają słusnie wzięciem na-

rodów, plany wprowadzenia przez USA i Wielką Brytanię swoich wojsk na terytorium Bliskiego i Środkowego Wschodu stanowią jaskrawe przykłady gwałcenia suwerenności i niezależności państw tego rejonu.

O co właściwie chodzi mocarstw zachodnim, a przede wszystkim USA i Anglii? Czy o uregulowanie sporu między Izraelem a jego sąsiadami arabskimi? Jeżeli tylko o to — a nie o umocnienie swoich wpływów w tej strefie — to dlaczego usiłują po-minąć powołane do zajmowania się problemami pokoju i bezpieczeństwa instytucje ONZ? Dlaczego decydują swoje podejmując poza plecami zainteresowanych krajów arabskich, naruszając w ten sposób zasady Karty Narodów Zjednoczonych?

Między akcją balonową, przeciw której protestuje nota rządu PRL i przeciw której protestowały noty innych zainteresowanych rządów, a anglo-amerykańskimi poczynaniami na Bliskim i Środkowym Wschodzie, naświetlonymi w oświadczeniu radzieckiego MSZ, zachodzi wyraźna analogia i tu, i tam chodzi o akcję, która nie daje się pogodzić z zobowiązaniami przyjętymi w Kartie NZ, i tu, i tam naruszona jest zasada normalnych stosunków międzynarodowych, i tu, i tam znacząca jest dążenie do wywołania napięcia i niepokoju w stosunkach między państwami.

Nota rządu PRL i oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR stojąc na stanowisku bezpieczeństwa i suwerenności bronią zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych, występują w imię postanowień Karty NZ.

Opera wyjaśnia

W związku z artykułem, jaki ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” nr 29 z dnia 3 lutego br., na podstawie listu mgr. inż. Czesława Bieleni, Poznań 29, ul. Góralska 7, tel. 21-09, zgodnie z życzeniem Redakcji, pozwalamy sobie przesłać oczekiwane, jak się okazuje, przez całe społeczeństwo poznajskie, wyjaśnienie w sprawie zmiany w kalendarzu zespołu baletowego.

Zaskakujący jest dla nas, zarówno ton listu, jak i pewne sformułowania, stwierdzające np., że opinia publiczna jest żywo zaniepokojona i czeka na wyjaśnienie faktycznych powodów zmian w Operze poznajskiej, czy wręcz ocena przez autora listu komunikatu, jaki się w tej sprawie ukazał.

Doceniając w pełni poważne osiągnięcia artystyczne Feliksa Parnella w 1955 r. w Operze poznajskiej, nie można nie widzieć osiągnięć artystycznych baletu w latach poprzednich, wymienając, chociażby do dziś wystawiany balet „Jeziorko łabędzie” P. Czajkowskiego w ukladzie choreograficznym Stanisława Miszczyka. W Operze poznajskiej w okresie od r. 1945 kierowali zespołem baletowym baletmistrz: Jerzy Kapliński, Eugeniusz Papiński, Leon Wójcikowski, Stanisław Miszczyk, a obecnie Jerzy Gogół. Czyż można osiągnięcia artystyczne tych baletmistrzów pominąć milczeniem i skwitować określeniem, że każda praca „Feliksa Parnella stanowi poważne osiągnięcia artystyczne, jakiego do tej pory w teatrze tym nie oglądano”? Czy działalność artystyczna wymienionych tu baletmistrzów z Feliksem Parnellem włącznie wynikała z racji stanowiska baletmistrza, a nie kierownika zespołu baletowego. Wszelkie zmiany w kierownictwie baletu noszą charakter organizacyjny pracy artystycznej, w niczym nie krępującej twórczej działalności artystycznej. Wobec tego nie widzimy żadnych powodów zaniepokojenia, wyrażonego przez autora listu tym, że Feliks Parnell pozostał w Operze w charakterze baletmistrza.

Sugerowanie i — naszym zdaniem — w ten sposób właśnie niepokojenie opinii publicznej „jakimi porachunkami osobistymi”, wykracza poza ramy dobrych obyczajów i może pozostać bez odpowiedzi. Wyrażamy głębokie przekonanie, że ten rodzaj polemiki i jakoś nie pojętego popularyzowania, zarówno wybitnych artystów, jak i placówki kulturalnej o takim znaczeniu, jak Opera poznajska, nie powinien mieć miejsca. Sądziemy, że jest szereg poważnych problemów znacznie bardziej interesujących ogół społeczeństwa, aniżeli jedna organizacyjna zmiana w kalendarzu baletu, dokonana drogą jak najbardziej legalną w porozumieniu z instancjami nadrzędnymi.

Dyrektor Opery
(—) **Zdzisław GÓRZYŃSKI**

OD REDAKCJI: List mgr. inż. Bieleni zamieszczony został jedynie z nieznacznymi skrótami. W rubryce „Głosy i odgłosy” zamieszczamy uwagi, spostrzeżenia itp. na szczyt Czytelników, nadesłane w związku z publikowanymi przez nas artykułami, komunikatami, notatkami etc. — bądź wymagające wyjaśnienia, bądź też polemizujące z nami lub poszerzające temat. Rzecz oczywista, nie zawsze owe „odgłosy” pokrywają się całkowicie z opinią Redakcji.

Teoria sobie i praktyka sobie

Wielu ludzi z kategorii tzw. działaczy społecznych potrafi w sposób przekonujący, czasem nawet bardzo pięknie tłumaczyć „nie-dowiarkom” lub innym nie-uświadomionym, na czym polega humanizm naszych czasów. I byłoby wszystko w porządku, gdyby ich słowa równały się czynom. Niestety...

Refleksje na ten temat nasunęły mi się przy czytaniu listów naszych czytelników. Postępowanie niektórych instytucji — a właściwie ludzi kierujących nimi — ma bardzo mało wspólnego z teorią, którą niektórzy z nich tak chętnie i często się posługują.

Eleonora Leśniewska pracowała w dziale zaopatrzenia Łączności od stycznia 1955 roku. W połowie września musiała poddać się operacji (kamienie żółciowe). 8 grudnia podjęła ponownie pracę. Mimo skierowania jej przez komisję lekarską do prac lekkich przydzielono jej pracę... cięższą. Nosila paki z drukami i papierami. Nie zagojona jeszcze nacięcie rana na skutek wysiłku o-

tworzyła się i zaczęła ropieć. Toteż chora po kilku zaledwie dniach pracy, nacięta została w domu. W dniu 29. XII. otrzymała zwolnienie z pracy, umotywowane długotrwałą chorobą.

Albo... W Klinice Chorób Dziecięcych w Poznaniu, przy ul. Magdaleny 14, pracowała od 20. IV. 1954 r. w charakterze siły administracyjnej Regina Purol. W dniu 13. VIII. 1955, bez jej zgody przesunięto ją na stanowisko magazyniera aptecznego. Zainteresowana dowiedziała się o tym dopiero w dniu 1. IX. odbierając pensję. Sprzeciw jej intendent pohańbował obietnicą, że otrzyma wyższą grupę (VII). Przy podpisywaniu umowy dowiedziała się jednak od kadrowej, że grupa ta przysługuje dopiero przy 300 łózkach. Zasięg jej pracy obejmował 75 łóżek. Kiedy Regina Purol nie chciała przyjąć tego stanowiska, oświadczone jej, że jest już za późno, bo podjęła pensję.

Ale na tym nie kończy się ta „nacechowana troską o pracownika” historia. Dnia 28. IX. ob. Purol dostała wypowiedzenie pracy, motywowane likwidacją magazynu, który jednak nie został zlikwidowany do dnia dzisiejszego.

Wypadków postępowania niezgodnego z normami e-

tycznymi naszych czasów jest jeszcze, niestety, sporo. Tu i ówdzie wciąż jeszcze traktuje się człowieka jak rzecz, którą można przesunąć z miejsca na miejsce. W listach do redakcji znajduje się na przykład skarga Bronisławy Baran, matki 3 dzieci, zwolnionej ze stanowiska bufetowej Kolejowych Zakładów Gastronomicznych z powodu zmniejszenia etatów. Przez cały czas swej pracy Bronisława Baran pracowała bez mank. Mimo to została zwolniona. „Mankowicze” zaś nie. Nie zwolniono również osób samotnych, a przecież przedsiębiorstwo winno związać pod uwagę warunki życiowe pracownika.

Walcząc z jaskrawymi wypaczeniami naszego życia (chuligaństwo, pijanstwo, korupcja) nie dostrzegamy często ile zła przynosi nam wypaczenia wprowadzić mniej rzucające się w oczy, lecz równie szkodliwe: (AZ)

Dedukujemy: Wydziałowi Zdrowia

Jesteśmy zniechęceni traktowaniem nas przez administrację finansową Wydziału Zdrowia w Poznaniu. Jako czynni krwiodawcy przy Stacji Krwiodawstwa w Poznaniu przycinamy się do podniesienia zdrowotności, za co państwo daje nam rekompensatę finansową na dożywienie. W dniu dzisiejszym (2. 2.) po oddaniu krwi dowiedzieliśmy się, że za piaty nie otrzymamy i to z winy referatu finansowego Wydziału Zdrowia. Fakt ten powtórzył się już drugi raz.

Uważamy, że tego rodzaju postępowanie dezorganizuje normalną pracę Stacji Krwiodawstwa, nas zaś wyraźnie zniechęca do dalszego oddawania krwi.

Nie ma gdzie się kąpać!

W połowie ubiegłego roku rozpoczęto w Koninie naprawę łazienek. Przeróbki i stałe poprawki trwają po dzień dzisiejszy, chociaż nie można tego nazwać kapitalnym remontem. Tłumaczenie władz, że to konieczność wywołana zmianą sieci elektrycznych, itd., nie zaprzecza faktu, że obywatele miasta naszego nie mogą korzystać z kąpieli. A tymczasem stan łazienek pogarsza się z dnia na dzień. Dużą winę w tym bałaganie ponoszą władze zwierzchnie — konińskiej elektrowni. (1721)

J. W.
Konin, ul. Krasickiego

Redakcji

Banachowicz, Smieszko. Z listu nie wynika, czy chodzi Panu głównie o otrzymanie kalendarza ze Spółdzielni Kominiarzy, czy też o możliwość jego rozprzedaży. Gdy chodzi o to pierwsze, radzimy nabyć kalendarz rodzinny w jednej z gminnych spółdzielni, druga zaś sprawę należy poruszyć na naradzie kominiarzy. (2546)

J. Owsiński, Leszno. Sprawy remontu restauracji nr 1 w Lesznie poruszono na naradzie w dniu 18 I 1956 r. W myśli ustalonych terminów, zakończenie robót nastąpi w najbliższych trzech tygodniach. (2408)

Z. Szymański, Poznań. Gościom, którzy nie szanują naszych mebli, czy też kart do gry, można zwrócić odpowiedzialność i to bez skrupułów. (2595)

P. Kędzierski, Poznań. Prosimy o poinformowanie nas, czy w dalszym ciągu mieszkańcy Ju-

nikowa i Plewisk odczuwają brak sklepu z pasmanterią? (1504)

Jeden z licznych podróżnych. Prosimy o skontaktowanie się z nami. Pozwoli nam to na ustalenie stanu faktycznego i ewentualnie naszą interwencję. (2236)

L. Ciesielski, Wągrowiec. Ostateczne zarządzenie w sprawie ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych w poważnym stopniu przyczyni się do zlikwidowania pijanstwa. Uważamy jednak, że projekt Pana o całkowitym zakazie sprzedaży wódki jest niesłuszny. (1488)

Stały klient z Krobi. Trochę Pan przesadza z obniżką kosztów piekarni. Do wypiekania chleba znalezionego używa się czarnuszki, a konsumowanie jej w tak małych ilościach w żadnym wypadku nie powoduje rozstroju żołądka. (2155)

Instytucji

Pracownicy poznańskiej DBOR przy placu Młodej Gwar dziś będą musieli jeszcze trochę pogimnastykować, albowiem założenie windy w tym gmachu przewidziane jest dopiero w roku 1957. Cóż — rok to znowu nie tak długo, a biegać w 200-osobowej grupie jest zawsze weselej niż samemu!

„Problem drzwi zamkniętych” pozostał nadal w Poznaniu problemem. Prezydium MRN wyjaśnia bowiem, że ze względu na brak tzw. stróżówek w pobliżu bram domów, nie można zainstalować dzwonek i stoso- wać otwierania bram po godz. 22, jak to jest praktykowane np. w Warszawie. (A-1253)

Mieszkańcy Górczyna będą już wkrótce mogli korzystać z miejskiej łaźni, która ma być wybudowana na Łazarzu. Niezależnie od tego będzie rozpatrzona możliwość wymiany aparatów gazowych na piec parowy w łaźni na Górczynie, co proponował już jeden z naszych czytelników. (2378)

Dowiadujemy się, że miejsce woje Rogalin jest zradiofonizowane. (2211)

Prawnika

Władysław Lempiński, Poznań. Pracownik fizyczny nie ma obowiazku wykorzystywania urlopu wypoczynkowego w 2 tygodniowym okresie wypowiedzenia umowy o pracę. Zakład pracy winien zatem pracownikowi takiego w okresie wypowiedzenia zatrudnić, a urlopu wypoczynkowego udzielić mu przed wypowiedzeniem umowy lub w razie niewykorzystania urlopu zapłacić pracownikowi odszkodowanie. (470)

A. S., Miedzychód. Na dzieci, które przebywają w domach dziecka, zasiłki rodzinne nie przysługują rodzicom, jeżeli całkowity koszt utrzymania i ubrania dzieci pokrywany jest z funduszy publicznych.

Jeżeli jednak rodzice lub opiekunowie, choćby częściowo opłacają w takich przypadkach koszty utrzymania dzieci lub ponoszą koszty ubrania, zasiłki rodzinne przysługują, gdyż wte-

wana przy pomocy radiowozu lokalnego, którego właścicielem jest tamtejsze PGR, a nie radiowóz w Kórniku. Zarząd PGR — Rogalin powinien zwrócić się do Wojewódzkiego Zarządu Łączności o naprawę „mł- czącego radiowozu”. (2005, 884)

Świetlica dworcowa na stacji Wągrowiec została już uruchomiona w dniu 24 XII 1955 r. w byłej poczekalni II klasy. (A-1562)

Przechodnie nie będą już wpadały w dziurę na ul. Recha przy posesji nr 7. Chodnik w tym miejscu został wreszcie naprawiony. (1798)

Budowę drogi z Murzynowa do stacji kolejowej w Sulęcinku ujęto w planie inwestycyjnym na rok 1958. Z tej też racji naprawiono ją tymczasowo tylko przez wykopanie rowów i zasypanie miejsc, gdzie stała woda. (2488)

Zgodnie z życzeniem naszych czytelników, Opera poznajska obiecuje wystawiać częściej bilet pt. „Pan Twardowski”. (2211)

dy dzieci nie są całkowicie utrzymywane z funduszy publicznych. Opłacanie kosztów musi być stwierdzone na podstawie zaświadczenia zakładu wychowawczego lub szkoły. (432)

Roman Przybylski. — Kępno. Od wyodrębnionego w mieszkaniu lokalu, w którym znajduje się gabinet dentystyczny, należy opłacać składki na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, choćby mieszkanie zwolnione było od tych opłat. (104)

Lech Ratajczak. — Poznań. — Kawaler, który ukończył 26 lat życia i ma dziecko pozamałżeńskie na utrzymaniu, nie jest obowiązany płacić podwyżki przy wymiarze podatku od wynagrodzeń.

Wynika to z wyjaśnienia Ministra Finansów, zawartego w Dzienniku Urzędowym Min. Fin. nr 1/1 Gm z 13 VII 1954 r. (172)

Przesiać!

Chleb kupuję przeważnie w sklepach PSS nr 98 i 49. Niestety, już od dłuższego czasu prawie w każdym bochenku napotykam oślami: węgiel, kamień lub kawałki sznurka. Tracę na tym dość dużo, gdyż zabrudzone kromki chleba muszę odrzucić. Na moją interwencję piekarze tłumaczą się, że nie mają siła do przesiewania maki. Kpiny czy też godnie pozwalania niedbalstwo? (568)

Eugeniusz B.
Skalmierzycze Nowe pow. Ostrów

Czy słusznie?

Od 1945 roku jestem sprzątaczką w Nadleśnictwie Włoszakowice. Kierownictwo Nadleśnictwa, chcąc polepszyć moje warunki bytowe oddało mi w dzierżawę działkę ziemi 0,33 ha. Działka ta była dużą pomocą dla mnie. (Mam na utrzymaniu małoletnią córkę.)

Rejon Lasów Państwowych — Leszno, pismem z dnia 2. 11. 55. pozbawił mnie, wdowę, prawa użytkowania działki, pogarszając tym samym znacznie moje skromne warunki życiowe.

Czy taka decyzja jest słuszna?

Anna Skrzypeczak

Nie wykorzystane możliwości

Wszystkim nam, poznaniakom, zależy bardzo, by miasto było piękne i budziło zachwyt przybyszów. Wiele jest jeszcze do zrobienia, jeżeli chodzi o budowlę, np. na Starym Rynku itd. Ale są też i rzeczy małe, które bardzo podniosłyby urok naszego grodu.

Na Moście Uniwersyteckim naprzeciw ul. Dworcowej jest miejsce zupełnie nie wykorzystane i zaniedbane. Sto tam tablica informująca o ZOO i szpetny kiosk. W tym miejscu należałoby wybudować ładny stylowy domek czy nawet pałacyk, w którym CPLA lub MHD mogłyby prowadzić sprzedaż różnych pamiątek z Poznania i Wielkopolski. Mamy przecież piękne hafty, koronki, lalki, albumy. Przyjeżdżny, chcąc nabyć jakąś pamiątkę, długo musi chodzić po mieście, by znaleźć odpowiedni sklep. Częściowo tymi sprawami zajmują się „Ruch” czy też kiosk MHD, ale poza małym asortymentem widokówek czy albumów z „Ratuszem” innej pamiątki z Poznania się nie nabędzie. (658)

St. Sawarzynski
Szkoła 3/21

Pracownicy poszukiwani

2 noszowych przyjmie zaraz Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Poznaniu, ul. Józefa 7/8. Warunki pracy i płacy do omówienia w oddziale kadr. K456

Inżynierów — mechaników, inżynierów — elektryków (silne i słabe prąd), inżyniera rolnika-ekonomistę, kierownika inwestycji (wyższe studia i praktyka), tłumacza języków obcych, kierownika biblioteki technicznej, kreślarzy zatrudni Instytut Maszyn Rolniczych Poznań, ul. Stawowa 31. K412

Kwalifikowanego specjalistę na części samochodowe zamienne poszukuje natychmiast na stanowisko kierownicze przedsiębiorstwo państwowe motoryzacyjne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K423.

Praca

Pomoc domowa, dochodząca, do małżeństwa pracującego, z jednym dzieckiem, potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Woźna 9 sklep zabawek, od godz. 16-19. 2203g

Współpracowniczkę do kiosku przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K206g

Osoba do dziecka i pomoc domowa, potrzebna. Poznań, 27 Grudnia 5 m 4. 2239g

Kupno

Pokój męski, wygodny, kom. Pienię, kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2228g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszyki, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowoczesne drewniane, giete dla bliźniat oraz łalek, poleca H. Świetlik, Poznań, Wrocław 13. 1829g

Pszczółki sprzedam, 20 pni pszczoł, ul. nowoczesne, nad stawem. Wiadomość: Koźmichów Legnicka 15, Pradek. K463

Tłocznia (szlance) ręczna, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2207g

Tafle jedwabne, buty belgijskie, futrowane, nr 38, kolor rdzawy, oraz radio EAW, sprzedam. Poznań, tel. 92-23. 2208g

Westfalke nowa, na węgiel, sprzedam. Poznań, Zabikowo Czerwonej Armii 96. 2209g

Blam barani, nowy, okazynie sprzedam. Poznań, Marceleska 55 m 6. 2222g

Dnia 13 lutego 1956 odeszła od nas na zawsze nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia. 6p.

z Gorzuchniaków

Helena Olszewska

przeżywszy lat 77.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 17 bm., o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Winiarach. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym św. Stanisława Kostki na Winiarach w sobotę, 18 bm., o godz. 8.

W głębokiej żałobie pozostałe dzieci i rodzina
Poznań, Szczecin, Berlin, USA 2450g

Nieruchomości

Parcelę morgową, z zatwierdzonym planem budowy bliźniaczego domu, zelektryfikowane, w Koziegłowach sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2198g.

Kompletne urządzenie do wulkanizacji gum, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2221g.

Piekarnik elektryczny, skóra barania, brazyowa, sprzedam. Poznań, Kościuszki 80, m 16. 2210g

Lokale

Pokój 18 m² (Lazarz) zamieścić w wleśku, Poznań, Koszaka 9 m 12, od godz. 17-18. 2194g

Samotna osoba poszukuje pokoju umeblowanego lub pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2196g

Lokalu lub pokoju nadającego się na warsztat rzemieślniczy, w centrum, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2198g.

Zofia Robińska

przeżywszy lat 65.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.
W głębokim smutku pogrążona rodzina

z Rolawskich

Lekarskie

Uzębienie w steelonie, plastiku, metalu, wykonuje solidnie i tanio, Korona 50 zł. Dentysta Łokowski, Poznań-Lazarz, Winklera 7, przystanek tram. wawowy Pałac. 2014g

Różne

Posiadam lokal i uprawnienie na prowadzenie warsztatu siusarsko - lokarskiego. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2334g.

Teofil Wojtaś

em. referent Starostwa Krajowego Pomorskiego przeżywszy lat 81.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm., o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Solaczcu.
W smutku pogrążona rodzina

Poznań — Podolany, Czorszyńska 8 2431g

Władysław Mikula

W Zmarłym straciłszy sumiennego pracownika i dobrego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Dyrekcja Rada Zakładowa i Załoga

Z.P.C. „GOPLANA”
K471

Otworzyć drugą aptekę!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Aptek, po przejęciu dwóch wrzesińskich placówek, jedną z nich pn. „Nowa” zlikwidowało. Okazało się to nieporozumieniem. Personel istniejącej apteki jest przeciążony pracą i nie nadąża z terminowym wykonywaniem lekarstw, a przed sklepem tworzą się codziennie długie kolejki.

Trudno tolerować taką sytuację, dlatego też mieszkańcy Wrzesni słusznie domagają się otwarcia drugiej apteki.

(K. St.)

50-lecie ZZNP

w Wolsztynie

11 lutego nauczyciele pow. wolsztyńskiego obchodzili 50-lecie ZZNP. Organizacją ta skupia 327 wychowawców wolsztyńskiej młodzieży. Przewodniczącym Zarządu Powiatowego jest kierownik szkoły rakoniewickiej — Józef Ro. czynski. Do najbardziej zasłużonych pedagogów należą Jan Lipiński, który niebawem będzie święcił jubileusz 40-letniej pracy nauczycielskiej. Wiele lat nad wychowaniem młodzieży przepracowali również Kazimierz Nowacki, Malwina Dobracińska, Grzegorz Huta, Władysław Wolny, Maria Dulat, Stanisław Skibiński, Stefania Myssak, Aniela Naszner, Jan Marciniak i Kazimierz Wietrzykowski.

Bolesław Zieliński — mierzwiński z Przemętu, niedawno został odznaczony srebrnym krzyżem za usługi.

(K. h.)

Złote gody

Zamieszkali w Poniecu (pow. Gostyń) Agnieszka i Antoni Walkowiakowie obchodzili 10. rocznicę 50-lecia pożycia małżeńskiego. Jubilatki, którzy wychowali 4 córki i syna oraz doczekali się dziewięciu wnuków, cieszą się dobrym zdrowiem i prowadzą jeszcze gospodarstwo.

(Kadm)

Szczeście

Fama rodzinna już od lat głosi, że jestem rutynowym szczęściarzem. Wcale się więc nie zdziwiłem, gdy już trzeci los na loterii książkowej zorganizowanej przez „Ruch” wzbogacił mnie o półtora złotego. Jak szczęście, to szczęście! Lecz też na nie ciągnęłam dalej i już po krótkim czasie zbierałam piętnaście złotych w bonowej walucie. Wprawdzie kosztowała mnie ta zabawa trzydziście złotych, ale... moim przeciwcielem wszelkie losy — jak to się niejednemu pechowcowi już zdarzyło — wyciągnęły puste.

Niech pan sobie teraz wybierze książkę — zaproponowała miła pani obsługująca kiosk „Ruchu” na Dworcu Głównym.

Nie można powiedzieć, aby nie było w czym wybierać. Czternaście tytułów — nie licząc rozkładu jazdy, który był do nabycia wyłącznie za gotówkę! Tylko, że...

Może wybiorę gdzie indziej — zaproponowałam. To

Kina

KALISZ: Wolność — „Szeregowiec Browkin”, Stylowe — „Biała grzywa”; OSTROW: Przewodnik — „Operacja konieczna”, Słońce — „Orkiestra z Marsa”; GNIEZNO: Polonia — „Awantura o dziecko”, Lech — „Cud zdarza się raz”; LESZNO: Sportowiec — „Tajemnicze odkrycie”

Radio

PROGRAM I

Fala 1.322 m

15.30 — dla dzieci starszych, 16.05 — utwory skrzypcowe Adama Świerzyńskiego, 16.25 — albańskie pieśni ludowe, 16.45 — „Decyduje technika”, pog. inż. J. Kosińskiego, 17 — muzyka baletowa, 17.30 — gra seksu PR, 18 — nauka języka rosyjskiego, 18.20 — kronika kulturalna, 18.50 — koncert zyczeń, 20.30 — dla wsi, 20.40 — „Gawędy o muzyce”, 21.10 — koncert chopinowski w wyk. Tadeusza Kerner, 21.40 — „Skarpien” — fragm. pow. Hansa Schemfiga, 22 — w wieczornym nastroju

Wiadomości: 16, 20, 23



Wesoło żegnamy karnawał, w tym roku szczególnie udany, pełen pomysłów i atrakcji i mitych wspomnień. Na tradycyjnym „Podkole” bawili się starzy i młodzi. Nastroj był prawdziwie szampański.

CAF — fot. Tyminski — Mottl.

Biblioteka „na kółkach” krąży od wsi do wsi

W wyniku reorganizacji pracy w poznańskim przedsiębiorstwie „Dom Książki” i tworzeniu księgarń specjalistycznych w maju 1955 r. powstała Wojewódzka Księgarnia Rolnicza. Znajduje się ona w bardzo dogodnym punkcie miasta przy ul. Armii Czerwonej 77. Ośmiem dużych pięknych okien wystawowych pokazuje przechodniom posiadane wydawnictwa, ułożone według działów. Lokal księgarni jest duży, estetyczny i ładny. Znajdują się w nim nowoczesne regały, gablota z wystawą nowości, sprzedaż czasopism oraz dla wygody kupujących — stoliki i krzesła.

Książki sprzedaje się nie tylko w księgarni, ale także na różnych zjazdach chłopów w specjalnych stoiskach. Oprócz tego zawarto 320 umów z agronomami POM-ów, którzy przy odwiedzaniu spółdzielni produkcyjnych proponują chłopom nabycie książek, a zamówienia przesyłają do księgarni. Szereg agronomów, jak Alek-

sander Hachuj ze Szczuczyna, Zbigniew Szczepański z Kostrzyna Wlkp. i Stefan Krystofiak z Tarnowa Podgórnego złożyło już wiele zamówień.

W poznańskich instytucjach, związanych z rolnictwem, sprzedają książki kolporterzy zakładowi, spośród których wyróżniają się Rudolf Jaworski z Ośrodka Szkolenia Kadr Mechanizacji w Jankowicach i inż. Marian Koczyński z Kursu Nauczycieli Zawodu Mechanizacji.

Księgarnia prowadzi szeroko zakrojoną akcję propagandową, w ramach której w teren województwa wyjeżdża specjalny wóz biblioteczny, który na wsi będzie sprzedawał książki. Poza tym do wszystkich gospodarstw uposażonych wysłała się spisy książek i pocztówki do zamówień. Księgarnia również zaopatruje w skrypty i podręczniki wyższe i średnie szkoły rolnicze.

Realizowanie programu nauczania w szkołach rolniczych utrudnia brak wielu książek fachowych, jak np. „Agrotechnika” (nie ma od roku) i „Ogólna uprawa roślin” (miała ukazać się w lipcu ub. r.).

Oceniając półroczny okres pracy księgarni, trzeba stwierdzić, że zrobiła ona bardzo dużo. Jest to zasługa całej załogi — kierownik Zbigniew Stefański pracuje 32 lata w swoim zawodzie. Szczególnie wyróżniają się: zastępca kierownika Stefania Poweła i starszy sprzedawca Stefania Stolpe.

Adam Chomicz korespondent

Wieś Pięckowo — przoduje

Mieszkańcy pow. Środa należą do bardzo ofiarnych w czynach społecznych. Dzięki własnej swej bezinteresownej pracy w roku ubiegłym zaoszczędzili w czynie drogowym ponad 862 tys. zł, a w czynie melioracyjnym około półtora mln. zł.

Do przodujących w czynach społecznych należą chłopcy z Pięckowa (gromada Krzykosy), którzy zaoszczędzili ponad 238 tys. zł. Wybudowali oni sposobem gospodarczym 2 km drogi żużlowej i około 1 km drogi bitej. Wyróżniającym się rolnikiem w tej pracy był Kasper Kuchciński — odznaczony srebrnym krzyżem za usługi. Natomiast cała wieś była w ub. r. proporcje przodowni.

Drugie miejsce w czynie drogowym uzyskała gromada Gulowy, która zaoszczędziła ponad 194 tys. zł. (an)

ECHA

naszych notatek

PZGS w Wągrowcu wyjaśnia, że GS w Damasławku otrzymała nie 6 (jak nas poinformowano) lecz 47 par obuwia dziecięcego, według rozdziałnika na miesiąc grudzień. Jednocześnie stwierdza się, że za brak bucików dziecięcych na gumie i obuwia gumowego w rozmiarach 42—44 winę ponosi aparat handlowy GS, ponieważ PZGS ma ich dostateczną ilość oraz „nasz personel, który za mało żyje zagadnieniami pełnego zaopatrzenia terenu”.

Niedociągnięcia te zostały już usunięte. Przypuszczamy, że pouczono także kierownictwo GS w Damasławku, jak należy informować przedstawicieli prasy.

Okradli kolegę — aby kupić wódkę

W Lesznie znaleźli się ostatnio pod klucz dwaj młodzi amatorzy cudzej własności. 18-letni kierowca Henryk Bory, zamieszkały przy ul. Słowiańskiej 11 i 19-letni elektryk monter Jan Norkiewicz z ul. Lipowej 35. 31 grudnia ub. roku okradli oni na zabawie zamrozonego alkoholem Mariana Dodota, zabierając mu zegarek ręczny... buty narciarskie, spodnie oraz portmonetkę i dokumenty.

Bory sprzedał zegarek swemu koledze za 250 zł, które wspólnie z Norkiewiczem przebili. Oba przyznali się do zarzuczonego im czynu i oczekują na rozprawę sądową. (nel)

Za kukielkową kurtyną



Poznańska „Estrada” wystawia w Klubie MPiK „Szopkę satyryczną 1956” z tekstami warszawskimi pióra Antoniego Marianowicza, Janusza Minkiewicza, Mariana Żabuckiego i lalkami, m. in. min. Dąbrowskiej, Odolskiej, Berzowskiej, „Personalnego”, Jędrzejowskiej i Iwaszkiewicza. Poznańskim uzupełnieniem szopki są lalki dyr. Gąssowskiego, E. Pauksztzy, Stanisława Wisłockiego, Józefa Pieprzyka, Dziennikarza i Architekta Doskonałego, prowadzone przez animatorów wg tekstów Juliana Mikołajczaka.

Szopki w pełnym tego słowa znaczeniu u nas w Poznaniu po wojnie nie było — jeśli nie brać pod uwagę gościnnego występu „Syreny” z Warszawy i krótkiej wstawki kukielkowej do jednego z programów

Teatru Satyryków kilka lat temu. Dobrze się więc stało, że Państw. Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych zrobiło pierwszy krok w dziedzinie powrotu do tej tradycyjnej formy literacko-satyrycznej.

Na zdjęciu: lalki wyobrażające E. Pauksztzy i dyr. A. Gąssowskiego w rozmowie na kukielkowej scenie.

FOT. — Z. Maksymowicz (ZPAF)

Głos SPORTOWY

W zmienionym składzie wystąpią pięściarze NRF w Polsce

Przyjazd pięściarzy NRF na dwa spotkania do Polski spodziewany jest w sobotę. Przypuszczalnie przyjadą z drużyną prezes bokserskiego związku NRF Brusa oraz jego zastępca Bochme, który w 1953 r. był kierownikiem reprezentacji na mistrzostwa Europy w stolicy.

W porównaniu ze składem, który walczył ostatnio w dwóch spotkaniach w Moskwie, zespół niemiecki został niemal całkowicie zmieniony. Z 12 pięściarzy, którzy walczyli na ringu moskiewskim, do Polski przyjedzie tylko trzech (Basel, Hahner i Mehling).

Na dwa mecze w Polsce wyznaczono 12 następujących pięściarzy: musza-Basel, kogucia-Hahner, piorkowa-Schwarz i Mehling, lekka-Rauen, lekkopółśrednia-Roth, półśrednia-Hass i Simon, lekkośrednia-Madej, średnia-Boettcher, półciężka-Kopischke, ciężka-Witterstein.

Pięściarze Basel, Mehling i Schwarz znani są już z walk jakie stoczyli w Polsce. Basel przegrał na mistrzostwach Europy z Sakierem, Mehling z Krużą, a Schwarz pokonał Stefaniuka oraz w Poznaniu Mameliskiego.

Walki Polska — NRF prowadzić będą sędziowie niemieccy i polscy, a sędzią neutralnym będzie Jugosłowianin Mladenovic. (x)

11 marca startują piłkarze

Fala mrozów wcale nie działa deprimująco na piłkarzy, którzy rozpoczęli już intensywne przygotowania do sezonu. Większość zespołów ligowych przebywa obecnie na obozach kondycyjnych.

Nie śpią również piłkarze poznańscy. Kolejarki znajdują się na zgrupowaniu w Szklarskiej Porębie, Gwardziści — w Łądku Zdroju, a Warciarze 16 bm. udadzą się do Cieplicy.

Inauguracją sezonu będą rozgrywki 1/8 finału Pucharu Polski w dniu 11 marca br. Tydzień później wystartuje I i II liga. Pierwszym przeciwnikiem poznańskiego Kolejarki będzie ŁKS, a Warty — Sparta (Lublin).

Po dwóch kolejkach ligowych nastąpi przerwa świąteczna, w czasie której zobaczymy w kraju kilka drużyn zagranicznych. Do Polski zaproszono Djurgården (Sztokholm), Wacker (Wiedeń) oraz po jednym zespole z CSR i NRD. Rozegrają one w Polsce ogółem 9 spotkań. Szwedzi 27 marca br. spotkają się w Lublinie z miejscową III-ligową Lublinianką, a następnymi ich przeciwnikami będzie w Gdańsku Lechia i w Warszawie CWKS. Austriacy spotkają się w Krakowie z Wisłą oraz w Sosnowcu ze Stalą. Zespół NRD grać będzie w Zabrzu z Górnikami i w Krakowie z Garbarnią, natomiast Czechosłowacy spotkają się w Warszawie z Gwardią oraz w Poznaniu z Kolejarką.

Pod koszem

Jak już podawaliśmy, w niedzielną inaugurację finałowe zawody o wejście do II ligi koszykówek. Rywalami poznańskiego AZS-u (który wygrał z Górnikami (Walbrzych) — akademicy z Białogostu ku zwycięzcy krakowską Garbarnią — 60:39, natomiast bydgoski CWKS pauzował. Po I rundzie tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. AZS (Białystok) 1:0 60:39

2. AZS (Poznań) 1:0 47:45

3. Górnik (Walbrzych) 0:1 45:47

4. Garbarnia (Kraków) 0:1 39:60

5. CWKS (Bydgoszcz) — —

...I SIATKA

Z przewidzianych przez kalendarz rozgrywek, 5 spotkań siatkarek o mistrzostwo klasy A, odbyło się tylko jedno. W Lesznie LZS Osieczna pokonał miejscową Unię — 3:0 (15:8, 15:2, 15:8).

Francja 16 uczestnikiem IX Wścigu Pokoju

Do tegorocznego IX KOLARSKIEGO WYŚCIGU POKOJU jako 16 z kolei państwo zgłosiła swoją reprezentację drużynę Francja.

Start do tegorocznego wyścigu, w którym spodziewana jest rekordowa ilość reprezentantów różnych narodowości nastąpi w Warszawie. (p)

KOMUNIKATY

ZS Unia-Stomil podaje, że sekretariat mieści się obecnie przy al. Marcinkowskiego 20, tel. 504-75.

Zebrań sprawozdawczo-wyborcze koła Stal-Warta odbędą się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 17 w sali Klubu Fabrycznego ZISPO przy ul. Dzierżyńskiego 217.